



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 (tel. 100-99)
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 145

Czwartek 25 Maja 1939

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalte (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr. 50. zwyższe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Wielka Brytania, Francja i Z.S.S.R.

Jak już podaliśmy, w Genewie doszło we wtorek do porozumienia Anglii, Francji z Sowietami w sprawie utworzenia wielkiego bloku pokojowego mocarstw, który zamyka linię obronną państw zagrożonych

agresją spółki hitlerowsko - faszystowskiej. Podpisanie układów nastąpi oczywiście później. Narazie uzgodniono główne punkty porozumienia. W ostatniej chwili W. Brytania zgodziła się na dalsze ustępstwa dla Sowietów, przyjmując w zasadzie na podstawie planu francuskiego żądania przez Sowiety za sadę wzajemności zobowiązań.

Fakt dojścia do skutku układu z Sowietami, a tym samym wykończenia ostatniego etapu linii pokoju, potwierdza sam min. Bonnet w wywiadzie udzielonym francuskim dziennikarom w Genewie. Minister wyraża swe głębokie przekonanie, iż po rozmowach, jakie przeprowadził z amb. Majskim oraz lordem Halifaxem porozumienie angielsko-sowieckie łatwiej już przejdzie w stadium realizacji, stanowiąc nowy cenny atut w interesie pokoju.

Francuskie koła polityczne przypuszczają, że obok skutecznego pośrednictwa min. Bonnet'a porozumienie ułatwione zostało nowymi

groźbami, zawartymi w tekście paktu niemiecko - włoskiego oraz w komentarzach opublikowanych w Berlinie i Rzymie z okazji jego podpisania. Groźby te wpłynęły niewątpliwie na większą uступłość Anglii do rokowań i większą gotowość zbliżenia się do stanowiska Sowietów.

Plebiscyt w Danii

Plebiscyt, zarządzony w Danii w sprawie zmiany konstytucji na temat obniżenia wieku wyborców dał nast. rezultaty: 996 tys. 37 głosów za zmianą, 85,401 zaś przeciwko. Zmiana konstytucji nie zostanie więc przeprowadzona, gdyż wymagana większość powinna była wynosić 45 proc. wyborców.

Rokowania handlowe Polski z Jugosławią

Jak podaje prasa białogrodzka, niebawem mają się rozpocząć rokowania hanć owe pomiędzy Polską i Jugosławią w sprawie podpisania nowego traktatu handlowego i umów płatniczej. Dotychczasowy traktat handlowy polsko-jugosłowiański, zawarty w r. 1922 uzupełniony od tego czasu dodatkowymi protokołami, musi być dostosowany do aktualnej sytuacji gospodarczej i zwiększających się obrotów handlowych między obu państwami.

NOWA PROWOKACJA JAPONSKA

Japoński okręt wojenny zarzucił wczoraj kotwicę w kanale, oddzielającym wyspę Kulangsu od prowincji Fukien.

Jako wynika z dotychczasowej taktyki, władze japońskie dążą do przerwania komunikacji i obrotu handlowego pomiędzy koncesją międzynarodową a kontynentem chińskim, nie wyłączając statków, płynących pod obcą banderą, które dotychczas nie podlegały blokadzie.

JAPONCZYCY USIŁOWALI ZARZYMAĆ OKRĘT ANGIELSKI Dowództwo marynarki brytyjskiej w Hongkongu komunikuje, iż japoński kontrtorpedowiec usiłował zatrzymać angielski okręt

liniowy „Rau-pura“ oraz sprawdzić jego papiery. Żądania te spotkały się z energicznym sprzeciwem dowódcy okrętu. Incydent ten wydarzył się na południowy wschód od wejścia do portu Hongkong.

NA GRANICY SOWIECKO-MANDZŪRSKIEJ

Przedstawiciel japońskiego MSZ oświadczył reprezentantom prasy, że niepokoję na granicy mandzursko - zewnętrzno mongolskiej powtarzały się wielokrotnie, nigdy jednak w takich rozmiarach, jak

w dniach ostatnich, gdy oddziały zewnętrzno - mongolskie usiłowały kilkakrotnie wtargnąć na terytorium Mandżurii na wschód od jeziora Buirnor. Ataki te zostały odparte przez wojska mandzursko-japońskie.

Tajemnica Kielc jeszcze nie wyjaśniona

Jak już pisaliśmy, Kielce pobily swoisty rekord... nieudolności arytmetycznej. Inne miejscowości zdolały się już dawno uporać z podsumowaniem wyników niedzielnych wyborów.

A Kielce milczą. Znów do zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy wiadomości oficjal-

nych o wyniku głosowań. Coprawda „Gazeta Polska“ podaje dane nieoficjalne, według których PPS. otrzymała miała 15 mandatów w Kielcach, lecz zachodzi pytanie, kiedy wreszcie będą ogłoszone dane oficjalne? Zdać się, że już najwyższy czas!

Oświadczenie króla Leopolda belgijskiego

Małe narody muszą się zbliżyć

dla walki przeciwko plagom moralnym i materialnym naszych czasów

W czasie bankietu wydanego na cześć królowej Wilhelminy holenderskiej w Brukseli król Leopold w wygłoszonym toaście dał wyraz

głębokiemu przywiązaniu do pokoju oraz instytucji demokratycznych, jakie cechuje narody holenderskie i belgijskie. Nawiązując do apelu królowej o dobroju moralnym i duchowym Holandii, król Leopold oświadczył, iż byłoby pożądanym, aby małe narody, liczące razem przeszło 100 miln. ludzi zbliżyły się nawzajem do siebie, łącząc się „węzłami trwałego, skutecznego układu“ dla walki przeciwko „plagom moralnym i materialnym naszych czasów“.

Naszym zdaniem — zakończył swój toast monarcha — zbliżenie takie zwiększałoby szanse pokoju.

W odpowiedzi swej królowa Wilhelmina stwierdziła, iż propozycja taka jest możliwa i zapewniła współpracę Holandii w tym dziele. Musimy postawić sobie pytanie

— powiedziała królowa — czy Belgia i Holandia nie stoją wobec wielkich zagadnień, jakie przypadają obu krajom do wykonania na skutek kryzysu społecznego i gospodarczego, jaki coraz bardziej światu zagraża.

BELGOWIE W ALZACJI FUNDUJĄ ESKADRĘ SAMOLOTÓW DLA FRANCJI.

Komitet Unii Belgów w Strasburgu wydał odezwę, w której nawołuje wszystkich obywateli belgijskich, zamieszkałych w Alzacji i Lotaryngii, do składania ofiar na ufundowanie eskadry samolotów, przeznaczonych dla obrony ich drugiej ojczyzny, Francji.

Nasze zwycięstwo w Rypinie

Według wiadomości nadesłanych do nas z Rypina (woj. pomorskie) wynik wyborów w tej miejscowości przedstawia się dla nas korzystniej, niż wynikało to z poprzednich danych.

Zdobyliśmy nie 6, lecz 8 mandatów, gdy w poprzedniej Radzie Miejskiej nie było ani jednego naszego przedstawiciela.

Rozdział mandatów jest następujący:

PPS. — 8 mandatów.
OZN i Str. Narodowe — 7 mandatów.
Żydzi mieszczańscy — 1 mandat.

Woda wyżej

Wczoraj zaznaczył się gwałtownie przybór wody na Odrze w Szonycach i Kopytowiu. O godz. 20 wieczorem Odra przerwała wały pod Kopytowem. Akcje ratunkową prowadził wojsko i policja.

Według dotychczasowych doniesień, posiadanych przez starostwo cieszyńskie, znaczniejsze szkody na terenie pow. cieszyńskiego zanotowała na przedzie wszystkich w Cieszynie, w Górkach Wielkich i Małych, Skoczowie oraz innych szkodły w Zembrzydowicach. Na terenie Cieszyna mały potoczek spływający ze wzgórz do Bobrowki (dopływ Olzy) przerwał wezbranym nurtem wał ochronny i podmył tor kolejowy na długości 1 km. między Cieszynem a Marklowicami.

Uszkodzony tor naprawiono w szybkim tempie.

W Boguminie dzięki energicznej i pełnej poświęcenia akcji oddziałów wojskowych i straży pożarnej, udało się zabezpieczyć wał ochronny od przerwania go przez wezbrane wody rzeki Odry. Stan wody na Odrze pod Boguminem nie uległ zmianie. O ile nie spadną nowe deszcze, należy oczekiwać obniżenia się poziomu wód.

Stan wody w powiecie bielskim, w miejscowościach położonych nad rzeką Jasiencą i Białką nie podniósł się. Natomiast Wisła w Czechowicach wystąpiła z brzegów, zalewając łąki. Woda dochodzi do wału ochronnego. Wczoraj późnym wieczorem stan wody na Wiśle wyniósł 4.25.

Wizyta szczepów Indian u angielskiej pary królewskiej

Królewska para brytyjska była wczoraj wieczorem witana przez autentycznych Indian szczepu Ojibwa, przybranych w skóry

zwierzęce z orlemi piórami na głowach. O godz. 23.30 czasu miejscowego król i królowa wyjechali do Winnipeg.

Terror w Palestynie

W ostatnich dniach doszło ponownie do szeregu aktów terrorystycznych, zwłaszcza w północnej części Palestyny. Powstańcy arabscy kilkakrotnie atakowali auto-

busy żydowskie, w okolicy zaś Haify doszło do starcia między wojskiem brytyjskim a powstańcami arabskimi.

Włochy świętują rocznicę przystąpienia Włoch do wojny z... Niemcami

Wczoraj, w dniu 24-go maja, w rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej przeciw Niemcom, Austrii i Węgrom. Rzym został udekorowany sztandarami, silepy i urzędy zostały zamknięte. W całym Włoszech oddziały wojska, milicji i młodzieży lictorskiej składają hołd przed pomnikami poległych w wojnie światowej. W Rzymie na wieży kapitolńskiej wciągnięto na maszt sztandar narodowy. Balkony i o-

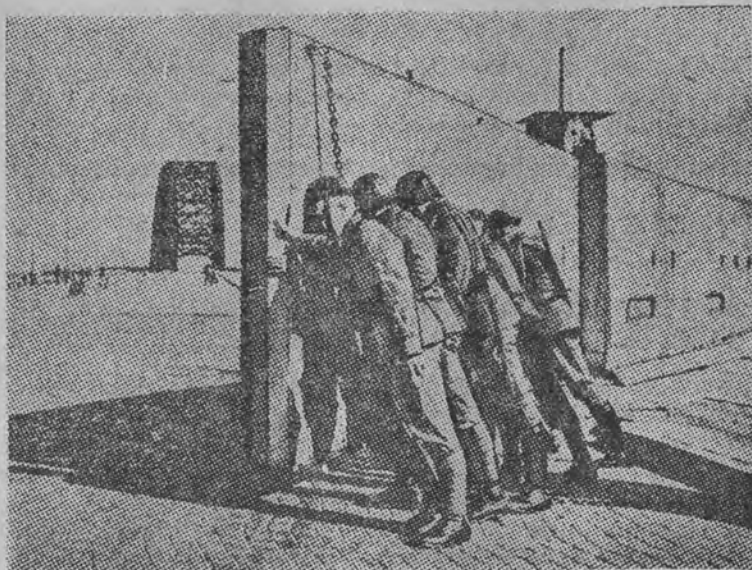
lona Kapitolu ozdobiono arrasami. Inne gmachy udekorowano flagami miasta Rzymu. U stóp pomnika Nieznanego Żołnierza złożono wieniec imieniem obywateli stolicy. Na placu Navona odbyły się zbiórki kombatantów i inwalidów wojennych. Istotny następny ruszył: pochodem przez miasto z orkiestrami i złożyli hołd na grobie Nieznanego Żołnierza.

Sytuacja na Bałkanach oraz w basenie naddunajskim

Według dotychczasowych wiadomości, spotkanie ministra spr. zagranicznych Jugosławii Markowicza z min. Gafencu odbyło się w atmosferze bardzo serdecznej. Tematem rozmów był pakt angielsko - turecki oraz aktualna sytuacja na Bałkanach. Jak słychać, rozmowy objęły również sprawę współzależności obu państw z Bułgarią oraz kompleks zagadnień stosunków z Węgrami. Wiadomo jest, że stosunki jugosłowiańsko-bułgarskie od czasu podpisania

w r. 1937 paktu wieczystej przyjaźni utrzymywane są na płaszczyźnie przyjaznej. Oficjalne zaś wypowiedzenia mężów stanu Węgier i Rumunii na temat wzajemnych stosunków tych państw w pozytywnych równoczesnych stosunkach jugosłowiańsko - węgierskich stanowiły podstawy do szerokiej dyskusji tak ważnego w życiu basenu dunajskiego zagadnienia, jakim jest problem stosunków Rumunii i Jugosławii z Węgrami.

Stalowe mury na granicy Holandii z „Trzecią“ Rzeszą



Rząd holenderski przystąpił ostatnio do budowy szeregu umocnień granicznych, aby się zabezpieczyć przed niespodziewanym napadem ze strony „Trzeciej“ Rzeszy. Na zdjęciu ustawianie stalowych ścian na jednym z granicznych przyczółków mostowych.

Rada Ligi Narodów

Oświadczenia Halifaxa i Bonneta

We wtorek na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które miało być pierwotnie poświęcone sprawom technicznym i administracyjnym, zabrał głos przed przystąpieniem do porządku dziennego lord Halifax i wygłosił oświadczenie, poświęcone ogólnemu położeniu międzynarodowemu.

Lord Halifax przypomniawszy wypadki, jakie zaszły od września podkreślił, że wypadki te zmusiły Rząd Wielkiej Brytanii do zajęcia pewnej linii politycznej. Rząd J. K. M. uznał za wskazane przyjąć pewne zobowiązania, mające wyrazić określone cele. Zmierzają one do stawienia oporu wszelkim rozwiązaniom, narzuconym siłą, ponie-

waż tego rodzaju postępowanie prowadzi do anarchii i zniszczenia cywilizacji.

Lord Halifax stwierdza następnie, że wypadki, o których wspominał na początku swego oświadczenia odbiły się niewątpliwie na znaczeniu politycznym i działalności Ligi, tym niemniej jednak Rząd W. Brytanii stoi nadal na stanowisku konieczności utrzymania współpracy międzynarodowej, której wyrazem jest Liga Narodów.

Następnie zabrał głos min. Bonnet, który podkreślił, że byłoby paradoksalnym, gdyby na Radzie Ligi Narodów niewspomniano o obecnym, tak poważnym położeniu politycznym. Nie należy jednak wyrażać się za pomocą wyrażenia, że został pakt, który nas łączy. Rząd francuski pozostaje nadal wierny zasadzie bezpieczeństwa współpracy i pokoju. Ale Rząd francuski uważa, że bezpieczeństwo, współpraca i pokój muszą być osiągnięte za pomocą nowych metod i na innej płaszczyźnie. Dlatego też rozpoczął szereg rokowań, o których wspomnieli delegaci Anglii. Rokowania te nie są w sprzeczności z zasadami paktu, lecz, przeciwnie, po-

zostają z nim w pełnej harmonii. Min. Bonnet wyraził w konkluzji swego oświadczenia zgodę na pro pozycję lorda Halifaxa co do zakomunikowania Radzie Ligi Narodów wyniku układów, o ile zostaną one zawarte.

Łódź podwodna zatonała wraz z 67 ludźmi załogi

W czasie ćwiczeń amerykańska łódź podwodna „Squalis” zanurzyła się i w ciągu szeregu godzin nie udało się na powierzchnię morza. Za rządzone natychmiast poszukiwania doprowadziły do stwierdzenia położenia łodzi. Jak się okazuje, łódź leży na dnie głębokości 70 mtr. w odległości 8 km. na południowo - wschód od wyspy Sholas. W ŁODZI ZNAJDUJE SIĘ 62 LUDZI ZAŁOGI, 4 URZĘDNIKÓW STOCZNI ORAZ PRZEDSTAWICIEL ZARZĄDU STOCZENI, KTÓRA BUDOWAŁA ŁÓDZ PODWODNĄ.

W czasie akcji ratunkowej łódź podwodna „Squalis” została nawiszczone łącznością radiotelefoniczną z łodzią „Squalis”, która znajdowała się w czasie zanurzenia jeden z wentyli nie był zamknięty, wskutek czego woda zalała przedział załogi i kabiny maszynową. Zatoniona łódź podwodna dawała sygnały czerwonymi bombami dymowymi i wyrzuciła boję. Z pomocą spieszny na miejsce wypadku okręt - baza „Falcon”. Łódź podwodna „Squalis” spuszczone była na wodę we wrześniu.

Zdaniem fachowców w dziedzinie konstrukcji łodzi podwodnych, „Squ-

Minister skarbu bez programu

Fantastyczny deficyt budżetowy we Włoszech

Włoski min. finansów di Revel wygłosił w Izbie związków faszystowskich i korporacyj mowę, w której stwierdził, że deficyty budżetowe wywołane nadzwyczajnymi wydatkami w latach 1934 - 1938 wyniosły łącznie 42 miliardy 120

milionów lirów. Deficyty te musiano pokrywać nadzwyczajnymi wpływami budżetowymi i operacjami skarbowymi jak emisja 5 proc. renty, emisja 5 proc. pożyczki re-dimibili (które dały łącznie 14 miliardów 182 miliony), emisja bank notów 10-lirowych, zastępujących bilon nadzwyczajnymi podatkami nałożonymi na kapitał towarzystwa akcyjnych i t. d.

Stwierdziwszy z kolei, że deficyt na rok budżetowy 1939-40 należy przewidywać w wysokości 4 miliardy 775 milionów, minister oświadczył, że nie jest staniem z wielu względów powiadać Izbę, jaki jest jego program fiskalny. Zabieg dla zapewnienia

budżetowi państwowemu równowagi polegać jednak będą na radykalnej reformie podatkowej - zmierzającej do sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych, uproszczeniu procedury ściągania podatków oraz na usprawnieniu aparatu fiskalnego.

Przemot od **BOLU GŁOWY**
DLA OSOBYCH ZE ZŁĄ PIELĄ
KOWALSKINA
skutkuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE I KATARZE

BEZ BÓLU
SKUTECZNIE
USUWA
ODCISKI
BRODAWKI
I ZGRUBIENIA
SKÓRY
PŁYN
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

Linia Zygfryda pod wodą

Agencja Havasa donosi: na skutek wylewu Renu, wysunięte na przód fortyfikacje niemieckie linii Siegfrieda, znajdujące się na prawym brzegu rzeki, zostały częściowo

zalaną i musiały być ewakuowane. Po stronie francuskiej woda nie dosięgała fortyfikacji, które zostały wybudowane na wyższym poziomie niż fortyfikacje niemieckie.

Porozumienie węglowe polsko-angielskie

W Izbie Gmin zainterpelowano ministra górnictwa Lloyda na temat polsko - angielskich rozmów w sprawach węglowych. Minister Lloyd odpowiedział na interpelację, jak następuje: Na zaproszenie Jego Królewskiej Mości polski minister przemysłu i handlu odwiedził Londyn w ub. tygodniu celem omówienia z mną sytuacji brytyjskiej i polskiej przemysłu węglowego na rynkach eksportowych. Rad jestem, że mogę poinformować Izbę, że w toku tych rozmów obydwa Rządy znalazły się w całkowitej zgodzie co do tego, aby współpracę obu państw, których celem było usunięcie konkurencji w dalszym ciągu utrzymać, aby istniejące porozumienie węglowe było kontynuowane po dokonaniu w nim takich zmian, jakie okazać się mogą konieczne ze względu na niedawne zmiany polityczne w Europie środ-

kowej. Postanowiono przeto zalecić, aby reprezentaci przemysłu węglowego obu krajów odbyli ponowne konsultacje.

Królowa holenderska w Belgii

We wtorek przybyła do Brukseli królowa Wilhelmina holenderska, powitana na dworcu przez króla Leopolda.

Wypadek królowej-matki angielskiej

Królowa Mary miała we wtorek wypadek samochodowy. Samochód królowej - Matki zderzył się na ulicy Londynu z innym wo- zem, jadącym z dużą szybkością. Na skutek zderzenia samochód dworski przewrócił się. Królowa jednak nie doznała, poza lekkim wstrząsem, żadnych obrażeń.

Samolot włoski w płomieniach

We wtorek na lotnisku Campo Formido runął na ziemię wkrótce po starcie i stanął w płomieniach samolot wojskowy. Pilot zginął na miejscu. Przyczyny katastrofy są dotychczas nieznanne.

P. Burckhardt wraca do Gdańska

„Komitet Trzech” zebrał się we wtorek przed południem pod przewodnictwem lorda Halifaxa, sprawozdawcy do spraw gdańskich. — Komitet postanowił polecić Wysokiemu Komisarzowi p. Burckhardtowi, aby powrócił do Gdańska celem przygotowania raportu.

Pożar fabryki Forda

Z Kopenhagi donoszą, że w tamtejszej fabryce Forda wybuchł groźny pożar z powodu wybuchu zbiornika z benzyną. — Straty obliczają na 100 tys. koron.

Prowokacje niemieckie

W ostatnich czasach na terenie powiatu wąbrzeskiego wydarzyły się wypadki wybijania szyb, prze wracania płotów i t. d. w domach i zagrodach obywateli polskich na rodowodu niemieckiej. Na skutek dochodzeń policji aresztowano 20-letniego Kurta Zilta, syna optanta niemieckiego z Łopatek, pow. wąbrzeskiego. W trakcie dochodzenia Kurt Zilt przyznał się, że namawiał do wybijania szyb u Niemców. — Charakterystycznym jest, że w u-

SAM
TEPI MOLE
PLUSKWKY
ORAZ WSZELKIE
ROBACTWO
wyrób fabryki „Dobrolin”

biegłym roku Zilt skazany został przez sąd na 100 zł. grzywny za łżenie narodu polskiego. Jak z powyższego wynika, prowokacje niemieckie miały na celu stworzenie pozorów ciężkiego położenia Niemców w Polsce. Wszystkie wypadki wybijania szyb wydarzyły się w takich punktach osiedli powiatu wąbrzeskiego, przez które prowadzą drogi specjalnie ożywo-

Wiosenna powódź i burze

W niektórych miejscach szkody w płonach sięgają 90 proc., a przeciętnie na całym obszarze gradobicia szkody sięgają do 60 proc.

TRĄBA POWIETRZNA NAD DNIESTREM.

Zerwała się trąba powietrzna nad Dniestrem w Horodnicy, która zrzuciła dozorę zarządu drogowego, stojącego na rusztowaniu nowobudującego się pawilonu.

W POW. TURCZAŃSKIM.

W ostatnich dniach przecięgęły nad powiatem turczańskim gwałtowne burze z ulewami. Poważnie ucierpiały Komarniki, gdzie woda zerwała drogę gminną na przestrzeni 7 km., Rozłucz, w którym woda zmyła ziemiopłody i zerwała szkarpe basenu kąpielowego oraz Sianki, gdzie grad zniszczył ozi- miny, a woda pozmywała obsiane już pola.

Porozumienie Anglii, Francji i Sowietów zostało zawarte?

W paryskich kołach politycznych rozszalała się pogłoska, iż zasadniczo POROZUMIENIE MIĘDZY ANGLIĄ, FRANCJĄ I SOWIETAMI JEST JUŻ RZECZĄ DOKONANĄ W WYNIKU PERTRAKTACJI, PRZEPROWADZONYCH NA TERENIE GENEWY. SOWIETY MIAŁY PRZYCHYLIĆ SIĘ DO TEJ ZY FRANCUSKIEJ. Ostateczną de-

cyzją zapaść ma w środę na posiedzeniu brytyjskiej Rady Ministrów. Jest rzeczą zrozumiałą, podkreśla się przy tym w politycznych kołach Paryża, iż ostateczne przygotowanie tekstów dyplomatycznych które mają ująć w formę prawną osiągnięte porozumienie, wymaga- będzie jeszcze pewnego czasu. (PAT.)

Kronika lubelska

Rodzina dozorczy mieszka pod gołym niebem

Wdowa po zmarłym przed dwoma laty dozorczy domu nr 19 przy ul. Narutowicza, Filipie Michaliku, została wraz z drobnymi dziećmi usunięta w drodze eksmisji z zajmowanego mieszkania. Już przeszło tydzień cała rodzina obozuje pod gołym niebem — nawet w czasie deszczów i chłodu, i nie ma się kto nią zaopiekować. A przecież istnieje przez ten czas w Lublinie Wydział Opieki Społecznej „ozonowo” endeckiego Magistratu. A przecież właściciele kamien-

Niemieckie samoloty nad Wolsztynem

We wtorek po południu ukazały się nad miejscowością Ogra, pow. wolsztyńskiego w odległości 3 km. od granicy, a 7 km. od Wolsztyna, 4 samoloty niemieckie, z których jeden przymusowo lądował. Samolot ten, dwupłatowiec jednosilnikowy, pochodzenia czeskiego,

pilotowany był przez lotnika cywilnego Georga Flacha. W śledztwie lotnik zeznał, że udawał się do Fehrfurtu w sprawach swego klubu, aby stamtąd przeprowadzić samolot, który miał służyć do celów szybownictwa.

Mania mundurowa

Na poniedziałkowym przyjęciu wieczornym, wydanym dla min. Ciano przez min. Ribbentropa w jego prywatnej posiadłości podmiejskiej, wystąpił zarówno Hitler jak Goering, Ribbentrop, Dietrich i szereg dostojników niemieckich w nowych galowych mundurach wie-

czornych. Mundur składa się z białej otwartej kurtki mundurowej z odpowiednimi odznakami i naszywkami partyjnymi, ściągniętej litym pasem oficerskim i czarnych długich spodni. Do munduru tego biała koszula z miękkim kołnierzem i czarnym krawatem.

Niewyjaśniona tajemnica pożaru „Paryża”

Przedmiotem obrad wtorkowe- go posiedzenia Senatu była interpelacja na temat pożaru transatlantyku „Paris”, wniesiona przez senatora Hachette. Odpowiadając na interpelację, minister marynarki handlowej Chapedelaine oświadczył, że dotychczasowe śledztwo nie wyjaśniło jeszcze ostatecznie, czy przyczyną pożaru mógł być sabotaż. Ujawnione jednak zostało, że w każdym razie dużą część winy ponosi zarząd towa-

rzystwa okrętowego ze względu na brak należytej kontroli, a przede wszystkim zlej i niedostatecznej organizacji pogotowia przeciwpożarowego. W związku z tym minister nakazał przeprowadzenie zmian w składzie osobowym dyrekcji towarzystwa i podjęcie specjalnych zarządzeń, mających na celu wzmocnienie kontroli i bezpieczeństwa wszystkich statków handlowych.



GRUZIKA PLUC jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pld, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy i t. p. stosuj p. p. lekarze „Balsam Trikolan” Gasc-kiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki!

Konfiskata klasztoru

Klasztor misjonarzy pod wezwaniem św. Ruprechta, znajdujący

się w Kreuzberg obok Salzburga został rozwiązany i zajęty przez władze partyjne, które oddały go zarządowi szkół w Salzburgu. Jako przyczynę tego kroku podano niehygieniczne warunki w klasztorze i konieczność wytypienia tego gniazda antyniemieckiego. (PAT.)

Eksplozje w Berlinie

Na przedmieściu Berlina, w Bucholtz, nastąpiła w znacznych powodach eksplozja w fabryce sprzętu przeciwpożarowego. Dwie osoby zostały zabite, a dwie rane. Straty znaczne.

65 ofiar burzy morskiej

W czasie burzy, jaka szalała we wtorek w zatoce biskajskiej, zatonął w pobliżu portu w Santander duży kuter rybacki z całą załogą 49 ludzi. Zatonęła również wraz z 15 ludźmi łódź ratunkowa, która pośpieszyła na ratunek kutra.

Po napadzie w Kalthof

W związku z napadem w Kalthof w nocy z 20 na 21 b. m. na samochód polskiego inspektoratu cel i wyników w następstwie tego wypadkiem, władze polskie zarządziły wszczęcie odpowiednich dochodzeń.

Nowy ambasador ZSSR

We wtorek w godzinach wieczornych przybył z Moskwy do Warszawy nowomianowany ambasador ZSSR, p. Mikołaj Szarownik.

Na skrzydłach historii

Jest rzecz, która w obecnej sytuacji politycznej rzuca się każdemu w oczy. Mimo wszystkich zmian, jakie w Europie się dokonały, konfiguracja polityczna z przed 25 laty niemal się powtarza. „Os” przypomina w wysokim stopniu dawne trójprzymierze. Należą do tego związku i Niemcy, i Włochy, i Austria, z tą różnicą, że stanowi dziś ona organiczną część Niemiec, i Węgry, które się z „osią” związały. A więc dawni sprzymierzeńcy są w komplecie.

Trójporozumienie jest również w składzie z przed ćwierć wieku. Związek Anglii, Francji i Rosji znów pojawił się na politycznym firmamencie. Czyżby historia miała się dosłownie powtórzyć?

Są i dalsze podobieństwa. Rumunia i Jugosławia ciągną jak podówczas do państw demokratycznych. Belgia, choć jej zapewne nie grozi, jak wtedy bezpośredni najazd, jest w zasadzie w podobnym położeniu. Bułgaria znów skłania się do „osi”. Stany Zjednoczone, jak w czasie wojny światowej, opowiadają się przeciw państwom „totalnym”, a za krajami demokratycznymi. Zdawałoby się, że Japonia wykazuje obecnie inne tendencje, aniżeli przed 25 laty, że obecnie wiąże się z „osią”, ale ostatnio pod tym względem nastąpiło przesunięcie charakterystyczne.

A zatem podobieństwa są rozliczne. Ale analogie te nie powinny nam zbyt gwałtownie rzucać się w oczy. Są wszak również i różnice, i to bardzo ważne, które zupełnie inaczej kształtują sytuację. To jest niby to samo, a jednak nie to samo.

Z jednej strony stwierdzić należy, że rola Włoch jest inna, aniżeli 25 lat temu. Ich związek z Niemcami jest dzisiaj mocniejszy. Przeciwnie pamiętamy, że w czasie wojny światowej Włochy odegrały rolę dwulicową. Najpierw odsunęły się od swego bloku, a potem przeszły do bloku przeciwnego. Nie można co prawda ręczyć, że w miarę rozwoju wydarzeń coś podobnego się nie powtórzy. Dla Mussoliniego porzucił sprzymierzeńca, który okazał się słabym, to nie nowizna. Pamiętamy wszak jak zlał wszystkie uroczyste obietnice, których nie szczędził Austrii. Manifestacje przyjaźni niemiecko-włoskiej są zbyt głośne, aby były bardzo przekonujące. Jeżeli na przykład dwa państwa zapowiadają urbi et orbi, że zawarły przymierze wojskowe, o czym zwykle mówi się jak najmniej, wydawać się to musi conajmniej podejrzanie. Jeżeli się o czymś zapewnia zbyt natrętnie i krzykliwe, musi budzić to zdziwienie. W każdym razie w tej chwili nie mamy jeszcze dostatecznego powodu, aby twierdzić, że Mussolini w trudnej sytuacji porzuci swego sprzymierzeńca. Wiemy tylko, że jest bez skrupułów.

Jeżeli się o czymś zapewnia zbyt natrętnie i krzykliwe, musi budzić to zdziwienie. W każdym razie w tej chwili nie mamy jeszcze dostatecznego powodu, aby twierdzić, że Mussolini w trudnej sytuacji porzuci swego sprzymierzeńca. Wiemy tylko, że jest bez skrupułów.

Jeżeli się o czymś zapewnia zbyt natrętnie i krzykliwe, musi budzić to zdziwienie. W każdym razie w tej chwili nie mamy jeszcze dostatecznego powodu, aby twierdzić, że Mussolini w trudnej sytuacji porzuci swego sprzymierzeńca. Wiemy tylko, że jest bez skrupułów.

Jeżeli się o czymś zapewnia zbyt natrętnie i krzykliwe, musi budzić to zdziwienie. W każdym razie w tej chwili nie mamy jeszcze dostatecznego powodu, aby twierdzić, że Mussolini w trudnej sytuacji porzuci swego sprzymierzeńca. Wiemy tylko, że jest bez skrupułów.

Jeżeli się o czymś zapewnia zbyt natrętnie i krzykliwe, musi budzić to zdziwienie. W każdym razie w tej chwili nie mamy jeszcze dostatecznego powodu, aby twierdzić, że Mussolini w trudnej sytuacji porzuci swego sprzymierzeńca. Wiemy tylko, że jest bez skrupułów.

Jeżeli się o czymś zapewnia zbyt natrętnie i krzykliwe, musi budzić to zdziwienie. W każdym razie w tej chwili nie mamy jeszcze dostatecznego powodu, aby twierdzić, że Mussolini w trudnej sytuacji porzuci swego sprzymierzeńca. Wiemy tylko, że jest bez skrupułów.

była bierną siłą, dziś przedstawia wszystkie wartości, którymi dysponuje wielkie państwo.

Po piąte — w czasie wojny światowej państwa trójprzymierza miały również możliwość wygrania atutu ukraińskiego. Posiadały go co prawda jeszcze niedawno. Ale pounięcie w sprawie Karpaty-Rusi podważyło wszelkie zaufanie w ich dobrą wolę.

Po szóste — Niemcy przed ćwierć wiekiem były mocniejsze i zdolne do zniesienia dłuższej walki niż obecnie. Po niepowodzeniach t. zw. blitzkämpfu mogły prowadzić walkę przez szereg lat, zanim się nie załamały. Dziś, jeżeli nie zadadzą swym przeciwnikom w szybkim tempie decydującego ciosu, znajdą się w położeniu o wiele cięższym. Pomijamy stronę ściśle militarną, która z natury rzeczy jest mniej znana. Ale jeżeli idzie o surowce niezbędne do prowadzenia wojny i o środki materialne konieczne dla utrzymania prawie stu milionów ludzi, Niemcy są już dziś, przed rozpoczęciem walki do pewnego stopnia wyczerpane.

Po siódme — Niemcy nie mogą liczyć w razie wojny na t. zw. Burgfrieden, na jednolite stanowisko całego narodu, w tej mierze co przed ćwierć wiekiem i co inne narody obecnie. Sprawa hitlerizmu nie będzie dla wszystkich Niemców sprawą narodu niemieckiego. Nie przepowiadamy tego, że od razu wybuchnie jasny płomień buntu. Ale wielkie krzywdy nie zostaną zapomniane, a powierzenia morza nienawiści nie pozostanie zawsze gładką.

Po ósme — wszystko wskazuje na to, że proces krystalizacji poglądów Stanów Zjednoczonych w sprawach europejskich, który w czasie wojny światowej trwał kilka lat, obecnie rozwija się znacznie prędzej. Niemcy cesarskie potrzebowały dłuższego czasu, aby przekonały demokrację amerykańską o swoim istotnym obliczu. Niemcy hitlerowskie potrafiły to uczynić znacznie szybciej.

Po dziewiąte — w epoce wojny światowej wśród państw neutralnych nie brak było państw żywiących w gruncie rzeczy sympatię do Niemiec, np. państwa skandynawskie. Teraz sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Opinia świata jest jednolita pod tym względem. Nikt nie żywi złudzeń. Zmora zwycięstwa hitlerowskich Niemiec wydaje się wszystkim okropną.

I wreszcie dziesiąte. Europa walczy w obronie swej wolności nie powtórzy teraz błędów dawnego. Od samego początku zdobędzie się na koordynację wysiłków na współdziałanie i jednolitość w walce.

Nie wylizujemy dalej. Obraz teraźniejszości oprawiony został może w ramy przypominające przeszłość, ale treść jego jest zupełnie nowa.

ADAM PRÓCHNIK

Towarzystwo Przemysłu Tłuszczowego Schicht-Lever S. A. Warszawa

W dniu 1 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Sp. Akc. „Schicht - Lever”. Zebranie za gait prezes Rady Spółki, po czym wybrano na przewodniczącą zgrupowania p. mec. Jurkowskiego. Sprawozdanie Zarządu składał p. dyrektor inż. Podraszkowski przedstawiając działalność Spółki w okresie sprawozdawczym. Bilans Spółki za rok 1938 zamyka się sumą złotych 26.057.787,75, a rachunek zysków i

strat sumą zł. 11.336.347,48. Zysk Spółki za rok sprawozdawczy wyniósł zł. 213.580,64.

Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium Władzom Spółki.

W roku sprawozdawczym Spółka zadeklarowała na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej sumę zł. 265.000, a pracownicy firmy sumę złotych 71.560. Poza tym na FON wpłacono została suma ponad 11 i pół tysiąca złotych.

Wrzenie wśród wojska włoskiego na wyspach Dodekanezu

Angielska prasa donosi, że wśród wojsk włoskich, stacjonujących na 4 wyspach Dodekanezu (na morzu Egejskim) wybuchły bardzo poważne zaburzenia. Żołnierze głośno wyrażają niezadowolenie z warunków, w jakich odbywają służbę.

Na wyspie Kalimnos grupa żołnierzy i podoficerów zerwała ze ścian faszyzowskie emblematy i

odezwy. Następnego dnia do wyspy tej podplynęły dwa torpedowce. Zandarmeria aresztowała stu żołnierzy i podoficerów, których pod silnym konwojem wysłano do Włoch.

Na 4 wyspach Dodekanezu znajduje się dziś około 67 tys. żołnierzy włoskich. Liczebność wojsk na wyspie Leros nie udało się prasie angielskiej ustalić.

WYMOWA FAKTÓW...

Przeszło MILIARD złotych wkładów powierzonych opiece największej polskiej instytucji oszczędnościowej jest najlepszym dowodem, że

P. K. O. to

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE

Harcownikom „totalizmu”

Wiem, że nie na wszystkie pytania należy odpowiadać. W tym wypadku jednak na pytania, postawione mi wprost przez redakcję „Jutra Pracy” w związku z moim artykułem: „Totalizm a Polska” chcę odpowiedzieć — jak zwykłem to robić — jasno i prosto, choć wiem, że „Jutra Pracy” nie lubi jasności i prostoty.

Na pierwsze pytanie: „czy święte uniesienie narodu z ostatnich dni jest socjalno - demokratyczne czy totalne” — odpowiedzieć nie mogę, bo to „uniesienie” nie ma nic wspólnego z formą rządzenia. To tak zupełnie, jakbym np. w kwestii wyboru koloru pytał kogoś, co woli: twarde czy miękkie?

W odpowiedzi na drugie pytanie: „czy minister Beck jest totalistą, czy demokratą” — muszę powiedzieć: nie wiem. Dotychczas uważałem go za zwolennika totalizmu. Czy jest nim w tej chwili faktycznie? — sądzę, że mógłby to stwierdzić tylko sam p. minister Beck.

Wreszcie trzecie pytanie: „czy ministru Kwiatkowskiemu stoi pod znakiem Skwarczynskiego czy moim” — nie jest dla mnie dość jasne i proste. Nie wiem, co redakcja rozumie pod słowami: „stać pod znakiem”, — ale wiem, że p. minister wedle swych własnych słów należy do O. Z. N.; czy zgadza się zupełnie z jego programem i z deklaracjami jego szefów — sądzę, że też mógłby wyjaśnić to najlepiej on sam.

Poza tym wiem, że — mimo istnienia różnych partii, programów i ich nazw; mimo „różnorodności” i „bujności życia” politycznego — jeśli chodzi o formę rządzenia państwem, to zarówno w Polsce, jak i na całym świecie istnieją tylko dwie możliwości. Albo rządzi państwem Rząd, zależny

od woli większości narodu, przy poszanowaniu naturalnych praw jednostki — i to się nazywa demokracją, — albo rządzi Rząd, który nie liczy się z wolą narodu i z takimi pojęciami, jak wolność, sprawiedliwość i równość praw — i są to rządy antydemokratyczne, bez względu na to, jak się je nazywie. Żadne szukanie nowych „polskich syntez” i żadne nowe nazwy, mające pokryć istotę tych różnic, nie mogą usunąć i zatrzeć granic, jakie istnieją pomiędzy tymi dwoma sprzecznymi ze sobą światopoglądami.

Demokracja, jako forma rządów większości narodu — bez względu na to, czy opiera się ona w danej chwili na tych czy innych grupach, które tworzą większość — jest więc tylko jedna — tak, jak jedna większość wśród danego ludu czy narodu... Większość ta może robić błędy, które jutro będzie mogła naprawić i pójść naprzód, ale będzie demokracją — bez względu na to, czy rządy w państwie obejmie rząd konserwatywny, socjalno - demokratyczny czy, jak pisze „Jutra Pracy”, liberalno - masonski — póty, póki w społeczeństwie uznawana będzie zasada respektowania prawdziwej woli większości obywateli państwa...

W przeciwnieństwie do tego — przy ustroju antydemokratycznym — tendencji dyktatorskich

czy totalnych może być tyle, ile będzie klik, dążących do objęcia władzy; wszystkie będą drżały przed możliwością triumfu demokracji, ale poza tym — będą walczyły ze sobą cichaczem i intrygami, byleby tylko pokonać konkurenta, jakkolwiek pomiędzy nimi wszystkimi nie ma żadnych innych różnic, jak tylko czysto personalne... wysięgi do mety.

A wreszcie jedna uwaga. „Jutra Pracy” zarzuca mi „upraszczanie” zagadnienia. Przez całe życie uważałem za największą swoją chlubę, że miałem odwagę stawiać każdą kwestię jasno i prosto, a tych wszystkich, którzy tej prostoty się bali i którzy chcieli zaćmienia prostą prawdę zawilgami wywodami i „interpretacjami prawnymi” — uważałem i uważam za zwyczajnych krętaczy.

Z. ŻULAWSKI



Dwugłos o wyborach wileńskich

Listę „ozonową” w Wilnie popierały dwa pisma miejscowe: „Goniec Poranny”, oficjalny niejako organ „Ozonu”, i „Kurier Wileński” — sojusznik z ubocza. „Ozon” nie zwyciężył. „Goniec Poranny” dostał ataku nieco... historycznego. Pod tytułem „Wilno nie zdało egzaminu obywatelskiego”, tak pisze:

„Wynik wyborów wileńskich przyniósł dwie zasadnicze niespodzianki: 1) zapartyjnienie Rady i odwrót od hasła gospodarczych oraz 2) olbrzymi... przyrost mandatów żydowskich... Ogólnie biorąc, wynik niedzielnych wyborów w Wilnie jest dowodem słabego wyrobienia obywatelskiego Polaków wileńskich...”

Na to rozbrajająco naiwne przeświadczenie, że skoro Wilnianie nie zechcieli obdarzyć swym zau-

faniem wileńskich działaczy „ozonowych”, to wykazali przez to samo „słabe wyrobienie obywatelskie” (!!), odpowiada pośrednio „Kurier Wileński”, drugie sojusznicze pismo list „ozonowych”, w artykule p. t. „Oto skutki walki ze społeczeństwem”:

„W tym czasie, kiedy Rada Miejska pracowała sobie najprzekładniej, w Wilnie odbywała się najbardziej... niezrozumiała walka ze społeczeństwem (podr. nasze), walka z uczuciami, która spowodowała wprowadzenie metod, odstraszących najlepsze, najbardziej niezależne elementy”.

Chodzi tu, rzecz prosta, o walkę „ozonową” przez wileńskie koła „ozonowe”. Nie poruszamy szczegółów. Ale bodaj „Kurier Wileński” ma słuszość... „Metody” mszczą się... AR.

Niemcy odmówiły wizy przedstawicielowi Polskiej Akademii Umiejętności

W najbliższym czasie odbędzie się w Lionie międzynarodowy kongres historyków literatury.

Na kongres ten zaproszony został profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Folkierski. Jak się dowiadujemy, konsulat

niemiecki w Krakowie odmówił prof. Folkierskiemu wizy przejazdowej przez Niemcy, wskutek czego prof. Folkierski, jako reprezentant Polskiej Akademii Umiejętności, zmuszony będzie podróżować do Francji odbyć drogą okrężną.

„Żydzi chcą wojny”

„Żydzi chcą wojny” — można było przed marcową metamorfozą polityczną czytać co drugi dzień w prasie endeckiej i oenerowskiej.

Nie było powiedziane jacy to Żydzi: sjonisci czy rewizjonisci, bundowcy czy ortodoksyjni, zasymilowani czy poalej-sjonisci. Powiedziano Żydzi i basta.

Zastanawiałem się, co za interes mogą mieć Żydzi w wywołaniu wojny światowej.

— Dostawy wojskowe! — przemknęło mi przez głowę, ale wnet przypomniałem sobie, że wojsko zakupuje wszystko co mu niezbędne z pierwszej ręki, bez jakiegokolwiek pośrednictwa.

A więc nie zarobią na dostawach! A w takim razie dlaczego pragną wojny?

No i dowiedziałem się z tej samej prasy, że Żydzi i tak błą nie będą, a na froncie będą wyłącznie nie Żydzi.

Istotnie przypomniałem sobie, że ktoś proponował, żeby Żydów nie brano do wojska, ale tego właśnie domagali się endeci i oenerowcy, a Żydzi przeciwko temu protestowali. Wpę jakże to będzie?

Powoli jednak zaczynam rozróżniać „żydowską intrygę”. Żydzi chcą, by ich zasadniczo brano do wojska, ale w wojsku będą się wygrywać od frontowej służby i będą pozostawali w miastach.

Odwracam stronę i na drugiej kolumnie tegoż dziennika znajduję nader ciekawe rozważania na temat przyszłej wojny:

Wojna ta będzie wojną totalną. Wciągnięta zostanie w nią cała ludność, przede wszystkim ludność miast, które będą przedmiotem ataków lotniczych i gazowych, a względnie najbezpieczniej będzie na froncie.

Teraz już wszystko rozumiem. Żydzi nie pójdą na front, bo tam będzie względnie najbezpieczniej, lecz będą siedzieli po miastach atakowanych bombami i gazami, bo Żydzi to samobójcy. Nie inaczej. Proste, jak obręcz.

Jednakże do metamorfozy marcowej nie było dla mnie jasne, dla czego tak Żydom zależy na wojnie, ale od marca już wiem, że do wojny prócz Żydów dąży także pan na Berchtesgadenie i przyległościach.

Nie udało mi się tylko ustalić, czy Żydzi są narzędziem w rękach tego pana, czy ten pan jest powolnym narzędziem w rękach mędrców Syjonu, ale kooperacja istnieje. To nie ulega wątpliwości...

Kooperacja Żydów i pana na Berchtesgadenie wymierzona jest przeciwko państwu bloku pokojowego, przeciwko sojusznikom Polski: Anglii, Francji, Stanom Zjednoczonym, którymi rządzią Blumy, Herberty Samuele, Hore Belishe, Morgenthaunowie i Bóg raczy wiedzieć, jak tam ci wszyscy Żydzi się nazywają.

Wpę czy chcą Żydzi wojny, czy nie chcą?! Ludzie! Zabierzcie tę prasę, bo oszaleje.

Hitler chce Patagonii, Islandii i Gdańska...

Clemenceau powiedział kiedyś o Niemcach, że jest to naród niebezpieczny, gdyż Niemcy nie kochają życia i miast umiłowania życia zbudowali sobie mistykę śmierci. Wołano tej mistyki narodziła dodatkowa mistyka „obowiązku”, który prostą drogą do tej śmierci prowadzi. Stąd wyrósł militarizm niemiecki, jedyny w świecie zaczepny wobec wszystkich.

Dodać można, że z tym łączy się mistyka reorganizacji świata na modłę niemiecką, czyli — opanowania globu ziemskiego. Mistyka ta sięga czasów dość odległych. Już Goethe — co prawda we frazeologii „olimpijskiej” — marzył o tym, że cały świat zbawi siebie przez przejście się duchem niemieckim. Po wojnie francusko-pruskiej mistyka ta pod egidą Wilhelma II przyjęła formy heroicznej, komicznej, po wojnie światowej na krótki czas przyjechała, by obudzić się niebawem najpierw w majaczeniach Ludendorfa, a potem w praktyce politycznej Adolfa Hitlera.

Wierzę w szczerść Hitlera, gdy mówi on, że Niemcy są zagrożone okrażeniem. Wierzę dlatego, że Hitler nie umie się pogodzić z tym faktem, że Rzesza niemiecka zajmuje tylko nie wielką stosunkowo część powierzchni globu ziemskiego. Nie może się z tym pogodzić, że reszta globu ziemskiego nie podlega jego dyspozycji i Niemcy na wszystkich swoich granicach mają tę właśnie „resztę świata”.

Dlatego hitleryzm wcielający dzisiaj w sobie historyczne dążenie Niemiec do ekspansji, nie jest po prostu w możliwości nalożyc jakichkolwiek hamulców swoim dążnościom zaborem. W zasadzie „uspokoić” mógłby się dopiero, gdyby cały glob ziemski znalazł się pod jego władzą. Biorąc pod uwagę, że ziemia jest kula, zawieszoną w przestrzeni, umalby zapewne, że nie grozi mu już „okrażenie”.

Cała praktyka polityczna dzisiejszych Niemiec jest konsekwencją tego stanowiska. Metody ulegają częstym zmianom, ale linia zachowuje kierunek niezmienny. Najpierw żeglono pod hasłem walki z bolszewizmem. Stąd pierwotna forma koalicji niemiecko-włoskiej, i wojna hiszpańska miały na sobie to znamie. Później przyszła kolej na okres „zbierania ziemi nie mieckiej”. Posłużył on do aneksji Austrii i Sudetów. Skolei pod hasłem „konieczności pozyskania niemieckiego „Lebensraum“ anektowano Czechy. Obecnie głosi się doktrynę, że Rzesza niemiecka musi objąć wszystkie kraje, w których mieszkają Niemcy, oraz wszystkie kraje, które stanowią niezbędne uzupełnienie ekonomiczne Rzeszy niemieckiej. Niemiecki „Lebensraum“ (obszar życiowy) nieograniczony w swej przestrzeni ma być zarazem „Todesraum“ (obszarem śmierci) wszystkich innych narodów.

A przy tym ujawniają Niemcy nieznaną dotychczas, którą pragną w siebie wchłonąć — w stopniu prawdziwie zdumiewającym. W czasie wojny światowej admirał Tirpitz wierzył głęboko, że zastrzona wojna przy pomocy łodzi podwodnych zmusi Anglię do kapitulacji. W 1917 roku rozmawiałem z oficerami niemieckimi, wracającymi z frontu zachodniego, którzy cieszyli się, że za kilka tygodni będzie pokój i opierali swoją radość na tym, że Francuzi ulegną się „grubej Berty”, ostrzeliwującej Paryż. A dziś rozglądają się Niemcy po świecie zdumieni i rozczarowani, że wytworzył się obronny pierścień sojuszków przeciw ich jawnie ogłoszonym zamiarom wojny zabiorczej. Oni naprawdę wierzyli w to głęboko, że wszystkie państwa będą biernie oczekiwali swego losu! Początkowo posługiwali się nieraz w tym celu metodami po polityki Zagłoby. Ofiarowywali różnym państwom części innych państw. W ten sposób Polska miała otrzymać Słowację, a ze zrzeczonej aluzji min. Becka dowiadujemy się, że były i szersze plany i przyrzeczenia. A teraz Hitler przeszedł już Zagłobę, który królów szwedzkim ofiarował Niderlandy, ale nie zdobył się na tupet ofiarowywania mu... Szwecji. A tymczasem Hitler ofiarował Francji dwukrotnie Alzację i Lotaryngię, a Polsce po operacji gdańskiej... resztę Polski.

Po prostu nasuwa się pytanie, co robi właściwie niemiecki wywiad? Nie będzie chyba błędem, jeżeli wyrażę przypuszczenie, że istnieje on także i w Polsce. Donosił ten wywiad zapewne, jaka jest nosność naszych mostów, jak wielka jest powierzchnia Placu Marszałka Piłsudskiego, ile metrów liczy warszawski drapacz chmur na placu Napoleona i wiele innych podobnie ważnych wiadomości. A nie poinformował najwidoczniej swoich przełożonych, że nie ma w Polsce i wcale nie może być takiego Rządu, który mógłby prowadzić rozmowy merytoryczne na temat oddania Gdańska i Pomorza i że jeżeli z braku rozmowy polskiego Niemcy upierali się przy monologu na ten temat, to bardzo prędko dogadaliby się do wojny.

Byłoby może nieostrożnością wyrażenie przypuszczenia, że Hitler wojny nie chce, ale można w każdym razie wyrazić pogląd, że woli

uzyskiwać zdobycze bez wojny. A to przy pomocy nowego środka, który wynalazł i który stanowi prawdziwy „Kriegersatz” — namiastkę wojny. Polega ona na tej gamie prowokacji i szantażu się, którą dobrze znamy i ma na celu skruszenie odporności moralnej i materialnej strony drugiej. Ale i to tylko do czasu wywierało wrażenie. Obecnie metoda jest już rozpoznana, a odporność świata wobec Niemiec jest oczywiście większa, niż Niemiec — wobec świata. Jeżeli zaś idzie o Polskę, jej szczęśliwa struktura gospodarcza, której wartość dziś dopiero ujawnia się w całej pełni, uczyni ją szczególnie mocnym przeciwnikiem w takiej formie wojny.

Oczywiście, istnieje i niebezpieczeństwo „prawdziwej” wojny. Hitler ma coraz mniej czasu do wytrzymania i może w chwili niebezpiecznego kryzysu wewnętrznego szukać ucieczki na pole walki. Trze-

ba być więc na to gotowym. Ta gotowość w Polsce istnieje. Wzmocnią ją i utrwalą mogą i powinny śmiało reformy wewnętrzne, których ludność kraju się domaga. Ale to jest już inna sprawa.

ADAM PRAGIER.

Nasza prasa

Dzień prasy socjalistycznej we Francji

W niedzielę 21 bm. bratnia partia we Francji urządziła dzień prasy socjalistycznej.

Tow. Blum we wstępnym artykule w „Populaire” podniósł wysokie znaczenie tegoż „Populaire”, jako centralnego organu potężnej partii socjalistycznej. Przecie „Populaire” — pisze tow. Blum — to centralny organ najpopularniejszej partii Francji. Ta partia liczy 175 posłów i senatorów; zebrała 2 miliony głosów na swych kandydatów; wysunęła swój program, będąc w rządzie; prowadzi wielką pracę nawiązującą i wychowawczą.

Praca „Populaire’a” — pisze dalej tow. Blum o tyle jest trudna, że musi on być jednocześnie i wyrazicielem partii i zarazem wielkim piśmiennikiem, jak inne dzienniki; musi tak samo dostarczać szybkich informacji, jak wielkie pisma.

Im więcej prenumeratorów, tym lepiej, bogaciej możemy wyposażyć pismo. Im bogatsze w treści swojej jest pismo, tym więcej może zdobyć prenumeratorów. Zaczęto rowane koło? — pyta tow. Blum. Nie, trzeba działać jednocześnie i od strony polepszenia treści i od strony pomnożenia prenumeratorów. Liczymy na was, towarzysze! — pisze tow. Blum. — Liczymy na waszą wypróbowaną przyjaźń! Liczymy na to, że spełnicie swój obowiązek!

Piękne słowa. Zmieniwszy — co należy (cyfry) — możemy zastosować słowa t. Bluma do naszego polskiego socjalistycznego dziennika.

W tymże numerze „Populaire’a” znajdujemy odezwę Komitetu prasowego partii. Odezwą przypomina stare (już dziś zapomniane

zapewne przez mówcę) słowa premiera Daladiera (rok 1934):

„Dwie setki najbogatszych rodzin posyłają swych delegatów, by kierowali państwem. I wpływają na opinię publiczną, bo kontrolują prasę”.

W dniu prasy partia urządziła konkursy fotograficzne z nagrodami, organizuje specjalny kolportaż i t. d.

Cieszymy się bardzo z rozwoju bratniego dziennika. Posyłamy swe koleżeńskie pozdrowienia „Populaire”.

Prasa socjalistyczna — to wielka broń. Tow. Blum ma rację.

Pracujmy dla swej prasy stale i wytrwale.

Gdańsk a Liga Narodów

Na marginesie napadu w Kalthofie

Depesze doniosły, że „komitet trzech” dla spraw Gdańska w Lidze Narodów (komitet ten stanowią ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji i Szwecji) postanowił wezwać Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, prof. Burchartha, do powrotu do Gdańska i przygotowania raportu o sytuacji.

Wiadomość ta stwierdza, że Wysoki Komisarz Ligi już nie urzędował w Gdańsku, o czym prasa zagraniczna już przed tym pisała. Rola Komisarza była w ostatnich kilku latach dość śmieszna, nie miał bowiem nie do powiadzenia w Gdańsku. A że prof. Burcharth sympatyzuje z hitleryzmem więc wolał przesiadywać w rodzinnej Szwajcarii, zamiast grać rolę kukły w Gdańsku. I hitlerowcy bardzo go chwaliли za tę „bezstronność”.

Polska do niedawna również była za tym, by sprawy gdańskie były rozstrzygane bezpośrednio między Gdańskiem a Polską, bez pośrednictwa Ligi Narodów. Nie będziemy teraz ponownie rozstrząsać, czy stanowisko Rządu polskiego było słuszne czy nie. W każdym razie, po wystąpieniu Hitlera z żądaniem wobec Polski, sprawa Gdańska przybrała całkiem inny charakter. Dzisiaj bynajmniej nie leży w interesie Polski, by Ligę wyłączyć ze spraw Gdańskich. Jakkolwiek zapatrywać się będziemy na Ligę w obecnej jej postaci, jasną jest rzeczą, że jeżeli w pewnym określonym wypadku Liga może oddać pewną przysługę, to należy ze wszelkim miarem zachęcić do tego, a nie zrażać.

A tak właśnie jest, że Liga może w sprawie Gdańska przysłużyć się i prawdziwie Gdańskowi i Polsce.

Zważmy, że Liga formalnie jest opiekunką Gdańska i stoi na straży jego konstytucji podartej na strzepy przez hitlerowców. W sporze o Gdańsk ludność gdańska nie może w ogóle zabrać głosu, bo jest pod okupacją hitlerowską. A ten spór toczy się nie między Gdańskiem a Polską, lecz między Niemcami a Polską. Gdyby w Gdańsku przywrócono normalne

stosunki konstytucyjne, toby cała akcja Niemiec przeciw Polsce w sprawie Gdańska spaliła na panewce, sam Gdańsk bowiem odparowałby się od tej akcji i cały świat uprzyłby prawdę, że Hitler nie tyle walczy o Gdańsk, ile o wyparcie Polski z Bałtyku.

Hitlerowcy wiedzą o tym i dla tego przebiegają o jakimiś piebiscycie, ale panicznie się boją wyborów do Sejmu, nawet pod swą okupacją. I tych wyborów nie prze prowadzają.

Ta bezbronność gdańszczyzny jest ogromnie na rękę hitlerowcom. Za takie napady jak w Kalthofie odpowiedzialność formalna spada na Gdańsk, ale przecież wszyscy wiedzą, że to jest robota Berlina, a nie Gdańska. Polska w walce z tego rodzaju bandytyzmem musi formalnie występować przeciw narzucanym władzom Gdańska, a ewentualne represje ze strony Polski musiałyby dotknąć ludność gdańską, podczas gdy prawdziwi winowajcy berlińscy dalej prowadzić będą swą nieczną robotę.

W tych warunkach przywrócenie prawnego stanu Gdańska miałooby ogromne znaczenie i Polska winna dołożyć wszystkich sił, by w sporze o Gdańsk nie tylko nie wyłączyć pośrednictwa Ligi, lecz usilnie o nie zabiegać, wciągając przez to w walkę między Rzeszą a Polską o Gdańsk także Anglię, Francję i Szwecję bezpośrednio zainteresowaną w tym, by Niemcy nie opanowały Gdańska.

Rzecz jasna, że Liga nie tak łatwo mogłaby naprawić grzechy wielu lat, popełnione na Gdańsku. Nie jest dziś rzeczą łatwą zmusić hitlerowców do wycofania się z Gdańska. Ale nie jest to także rzeczą niemożliwą, wszystkie bowiem atuty prawa są po stronie Ligi. A już w każdym razie, w wypadku zaostrenia się sporu o Gdańsk, interwencja Ligi może odegrać ważną rolę i postawić Hitlera w sytuacji wielce niemiłą. Byłaby to interwencja prawa, służąca Polsce i opartej na umowach międzynarodowych. I tylko na taką interwencję Polska może i powinna się zgodzić.

MAŁY FELIETON

Sojusznicy

Depesze przyniosły już szczegóły uroczystego podpisania w pałacu kanclerskim w Berlinie układu pomiędzy Rzeszą Niemiecką, a Włochami.

Minister włoski kilkakrotnie się uśmiechnął. Pewno z zadowolenia, że on ma możnego i zamożnego teścia, a kanclerz Hitler nie. Kanclerz Hitler ani razu się nie uśmiechnął, suponując w duchu, że ten się najlepiej śmieje, kto się ostatni śmieje...

Kanclerz Hitler długo i z uwagą wpatrywał się w oczy ministra włoskiego, z oczu bowiem można często wyczytać, czy człowiek ma uczciwe zamiary czy nie.

W środku sali stał duży stół. Okrągły, żeby nie było kantów. Na stół skierowany był snop światła reflektorów. Prawdopodobnie, żeby żadna ze stron nie dopuściła się sztućczek z zakresu czarnej magii i żeby doniosły akt odbył się bez hokusów — pokusów.

Trzy razy badano zawartość stojących na stole kalamarzy, bo w kalamarzu mógł być tak zwany „sympatyczny atrament”, który w godzinę po podpisaniu znika, ulatnia się i nie ma ani podpisu, ani układu, ani sojuszu.

Wszystkie te szczegóły niezbitcie dowodzą wzajemnego wielkiego zaufania obu układających się stron...

Gdy część urzędowa została zakończona, obaj ministrowie spraw zagranicznych p. Siano i p. Rybi Trop (w dalszym ciągu będziemy go nazywać krótko — Rybi) udali się do ustronnej sali na koleżeńską pogawędkę.

Może byśmy odrazu przystąpili do współpracy gospodarczej w czasie pokoju — zaproponował Siano.

Z taką rozkoszą — odparł Rybi.

Mamy zapotrzebowanie na masło — rzekł Siano.

— Bardzo proszę. Ile baterij pan rozkaże? Panu chyba wiadomo, że u nas armaty zamiast ma-

sta — zaznaczył Rybi. A czy moglibyśmy sprowadzić od was kawę?

— Naturalnie. Ile eskadr pan rozkaże? Panu chyba także wiadomo, że u nas samoloty zamiast kawy.

— A jak stoicie ze złotem? — zapytał Rybi.

— Mamy...

— To świetnie!

— Przepraszam, nie dokończyłem zdania. Mamy widoki na złoto. Po zwycięstwie nad Anglią, Francją, U. S. A. i t. d. załadujemy od każdego zwyciężonego państwa po 100 miliardów funtów w złocie.

— Czy nie uważa pan, że to trochę za mało? Lecz mniejszo o to. Czy nie mógłby mi pan wypłacić jakiejś niewielkiej załóżki na to konto? — zapytał Rybi.

— Co za zbieg okoliczności! Chciałem właśnie to samo państwu zaproponować.

— Możemy zatem napisać w komunikacie, że we wszystkich sprawach gospodarczych stwierdziliśmy jedynomyślnie i zgodność poglądów.

— Oczywiście, oczywiście.

— A teraz przejdźmy do spraw politycznych — zaproponował Siano.

— Doskonale. Właśnie interesuje mnie jedno zagadnienie. Sojusz został uroczysto podpisany. Niech mi pan powie, czy w razie czego Włochy nie wystawią nas do wiatru, jak to się zdarzyło w 1914 roku?

— Zanim odpowiem panu na to pytanie, pozwól pan, że ja również zadam panu niedyskretne pytanie. Czy Niemcy nie zerwą przed upływem terminu tego dzisiejszego paktu tak, jak niedawno zerwały pakt z Polską i Anglią?

— Widzę, panie kolego, że także w sprawach politycznych stwierdziliśmy jedynomyślnie, to znaczy, że obaj jednakowo myślimy, co oczywiście będzie zaznaczone w urzędowym komunikacie. Na tym konferencję zakończono.

ULTIMUS.

1. „SREBROL” — płyn do czyszczenia metalu, szkła i luster
 2. „SREBROL” — proszek do czyszczenia aluminium, szkła i metalu
 3. „SREBROL” — pierwszy chem. proszek do mycia podłóg
 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!!!

Czechy pod okupacją hitlerowską

Z polecenia władz „protektoratu” w wielu szkołach na ziemiach Czech i Moraw przyspieszono zamknięcie roku szkolnego. Zwolnione gmachy szkolne oddano do dyspozycji władz wojskowych, które lokują w nich żołnierzy stale sprządzanych z Niemiec. Koncentracja wojsk niemieckich widawo w Morawskiej Ostrawie.

Ludność Czech jest zupełnie odcięta od reszty świata, co zachodzi w świecie. Wszystkie ośrodki informacyjne są opanowane przez Niemców. Cenzura prasy jest w rękach byłego szefa prasowego partii Konrada Henleina (Niemcy sudeccy). Radio i kino są całkowicie

pod kontrolą okupantów. Nawet tytuły i podtytuły do artykułów w prasie czechosłowackiej robia cenzorzy niemieccy. Ordreje Roosevelt’a oraz mowy Chamberlaina i Daladiera podano w skrócie i z ustępami zniekształconymi, przy czym radio czechosłowackie nie szczędziło wyzwisk tym mężom stanu.

Czesi uważnie śledzą wiadomości, nadsyłane im z zagranicy w listach prywatnych, do których cenzura jeszcze nie zdążyła dobrać się. Drożyzna rośnie już nie z dnia na dzień, lecz z godziną w godzinę. Kilo wołowiny kosztuje 22 korony, t. j. około 4 zł. i nie zawsze można mięsa dostać.

UBIORY męskie, damskie, gotowe zamówienia RATA DŁUGOTERMINOWE „C E W U” Chłodna 28-2

Co miesiąc książka dla naszych prenumeratorów

Chcemy uprzyścić szerokim rzeszom czytelników zapoznanie się z pracami pisarzy polskich i obcych i dlatego od czerwca r. b. prenumeratory nasi, wpłacający należność w terminie do dnia 5-go każdego miesiąca, otrzymywać będą bezpłatnie książkę, zawierającą 160 — 200 stron, drukowaną na białym bezdrzewnym papierze, specjalnie zbroszowana.

Jako pierwsza zostanie rozdana powieść I. Erenburga p. t. „Sprzysiężenie równych”

Za koszty przesyłki liczyć będziemy 35 gr. co miesiąc. Prosimy przy wnoszeniu należności za prenumeratę zamaczać na odcinku blankietu

„Premia książkowa”
 Prenumeratory, otrzymujący egzemplarze bezpośrednio do mieszkania, życzenia otrzymywania premii zgłaszają na ręce roznościela.

Administracja

Kamienicznicy i fabrykanci sabotują akcję Pomocy Zimowej

Normalny 5-cio miesięczny okres wpłacania świadczeń na Pomoc Zimową skończył się w kwietniu br., lecz bardzo poważne kwoty nie zostały w terminie wpłacone, a wzięte w rachubę w planie akcji udzielania w dalszym ciągu pomocy bezrobotnym i pomocy dzieciom w formie dożywiania, które trwa permanentnie cały rok.

Zaległości świadczeń na Pomoc Zimową wynoszą:

- od przemysłu wielk. 183.381,17 zł, co stanowi 28,4% zadekl. kwot, od przemysłu małego 546.769,21 zł, co stanowi 70,4% zadekl. kwot, od handlu 1.331.405,32 zł, co stanowi 81,5% zadekl. kwot, od wojskich zawodów 46.481,48 zł, co stanowi 70,4% zadekl. kwot, od właścicieli nieruchomości 263.411,38 zł, co stanowi 88,4% zadekl. kwot.

Zatem ogólna suma zaległych świadczeń wynosi 2.371.448,56, co stanowi 68,6% łącznie zadeklarowanych kwot.

Wobec odpowiedzialności publicznej, ciążącej na Komitecie za wykonanie postanowień zorganizowanego społeczeństwa w zakresie pomocy bezrobotnym i ich dzieciom, Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi uprzedza, że nie wpłacenie zaległych świadczeń w terminie do dnia 1 czerwca r. pociągnie za sobą publiczne wezwanie do ich uregulowania, co skutecznym zostanie w drodze rozlepienia plakatów na murach miasta niezwłocznie po podanym wyżej terminie.

Otwarcie kolonii wypoczynkowej R.T.T. w lasach nad Pilicą

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Józefowie nad Pilicą k. Tomaszowa Maz. uroczyste otwarcie kolonii wypoczynkowej Robotniczego Towarzystwa Turystycznego, na które przybyło z Łodzi specjalnie zorganizowanym pociągiem popularnym przeszło 700 gości.

Kolonia R. T. T. położona w pięknej, gęsto zalesionej okolicy, tuż nad rzeką Pilicą, została w bież. roku znacznie rozszerzona i powiększona o cały kompleks budynków, mogący pomieścić do 400 osób.

Uroczystość otwarcia dokonana została w pięknie udekorowanej świetlicy kolonii. Orkiestra dęta dz. Bafuty odegrała „Czerwony Sztandar”, po czym w im. R. T. T. wita gości Sergiusz Grucik. W odpowiedzi na przywitania zabiera głos dyr. Biura Wczasów Robotniczych w Łodzi, p. Paprocki, wyrażając organizatorom kolonii uznanie za ich owocną pracę i przyrzekając całkowite poparcie Biura Wczasów.

Z kolei wygłasza przemówienie przedstawiciel Kl. Zw. Zawodowych, tow. Wincenty Stawiński, który omawia doniosłość racjonalnego spędzania urlopu dla mas robotniczych i rolę, jaką w tej dziedzinie odgrywa i odegrać powinno R. T. T., po czym tow. Stawiński przyręka pełne poparcie Kl. Związków dla poczyną organizatorów wczasów.

Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna. Orkiestra odegrała kilka utworów i pieśń ro-

botniczych, poczym Scena Robotnicza wykonała szereg inscenizacji, zyskując brawa i uznanie liczonej publiczności.

Po wspólnym obiedzie uczestnicy przedsięwzięli wycieczkę w okoliczne lasy i miejscowości, przed wieczorem zaś na dziedzińcu odbyła się zabawa taneczna, w której brali udział wszyscy uczestnicy wycieczki, spędzając czas w miłym i serdecznym nastroju.

Obrady związku litografów VIII Zjazd

W dniu 21 maja b. r., odbył się w Warszawie VIII-my Zjazd Związku Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce, w którym wzięli udział delegaci z oddziałów: Krakowskiego, Lwowskiego, Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego i Warszawskiego oraz zaproszeni goście.

Zjazd otworzył przewodniczący Związku, witając przedstawicieli Kom. Centr. Zw. Zaw., tow. Szczuckiego, przedstawiciela Związku Zaw. Drukarzy kol. Burkota, delegatów

oraz zaproszonych gości, poczym w krótkim przemówieniu podsumował szereg sytuacji jaką obecnie przeżywamy i wyraził przekonanie, że Zjazd nakreślił drogę działalności Związku, w której zabezpieczy dalszy jego rozwój.

Na przewodniczących Zjazdów zostali wybrani kol. Strzyżewski (Warszawa), Błotnicki (Pomorze) i Pyrddek (Kraków).

Na wstępie obrad została uchwalona rezolucja, przesłana na ręce Pana Premiera, stwierdzająca, że Zjazd Związku Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce wyraża swą całkowitą gotowość do ponoszenia wszelkich ofiar w obronie niepodległości, całości granic i honoru Polski. Rezolucja stwierdza, że Związek składa 1.000 zł. z funduszy Związku (niezależnie od kwot już złożonych przez Związek i poszczególnych członków na F.O.N.) Czek na sumę zadeklarowaną został przesłany na ręce p. premiera. Na Zjeździe powzięto szereg uchwał o znaczeniu organizacyjnym.

Nowoobрани Wydział Wykonawczy Zarządu Centralnego ukonstytuował się jak następuje: prezes — kol. Zawiślak Józef, v-prezes Śmieciński Czesław, sekret. — Koper Feliks, skarbnik — Jabłoński Franciszek, postr. prezyt ** Kobs Aljozy.

Ogólnopolski zjazd prasy sportowej w Łodzi pod protektorem Prezydenta J. Kwapińskiego

Zarząd Główny i Oddział Łódzki Związku Dziennikarzy Sportowych Rzpłitej organizują w dniach 26 i 27 bm. w Domu Pomniku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Strzeleckiej 2/8 — ogólnopolski zjazd prasy sportowej, połączony z obchodem jubileuszowym 10-lecia Oddziału Łódzkiego.

Protektorat nad zjazdem objął prezydent m. Łodzi Jan Kwapiński. Program uroczystości tej przewiduje w piątek 26 bm. o godz. 11.30 otwarcie zjazdu, uroczystości 10-lecia Oddziału, historię powstania w Łodzi prasy sportowej (referat inż. Kowalskiego), wręczenie odznak, powitanie nowych

członków, przemówienia delegatów i przerwa. O godz. 14.30 obrady P. Z. Dziennikarzy Sportowych Rzpłitej i bankiet.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 9.15 — zbiórka przed Domem Pomnikiem im. Marszałka Piłsudskiego, o godz. 9.30 złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, godz. 10 — zwiedzenie Muzeum Pamiątek po Marsz. Piłsudskim, godz. 10.30 — zwiedzenie rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia, godz. 11.30 — zwiedzenie Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana, godz. 13 — śniadanie oraz o godz. 16.30 — mecz piłkarski Polska — Belgia.

Rzeczy ciekawe i pomysłowe na wystawie wynalazków w Łodzi

Wystawa Wynalazków w Łodzi cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem. Zainteresowanie dorobkiem wynalazków polskich jest ogólne. Jest też co oglądać. Ponad 400 eksponatów zgromadzonych w głównym pawilonie wystawowym obrazuje całokształt życia gospodarczego.

Widzimy na Wystawie wynalazki z dziedziny narzędzi i przyrządów, motorów, komunikacji, oświetlenia, ogrodnictwa i rolnictwa, uzbrojenia i gospodarstwa domowego. Wiele z nich, to rzeczy niezwykle ciekawe, zastosowanie których będzie miało doniosłe znaczenie dla rodzimej produkcji.

Inne eksponaty np. z działu melobowego, gospodarstwa domowego i t. p., to znów rzeczy bardzo praktyczne. Eksponatami tymi interesują się przeważnie panie i producenci.

Działy motorów, teletechniki i chemicznej interesują znów żywo sferę przemysłową. Wynalazki z dziedziny ogrodnictwa i rolnictwa interesują żywo ziemian i wieśniaków.

Każdy więc ma możliwość obejrzenia rzeczy dla niego ciekawych.

Zapoznanie się z eksponatami ułatwia starannie opracowany katalog, sprzedawany po cenie niezwykle niskiej, bo zaledwie 30 gr.

Kto więc dotąd nie zwiędził Wystawy Wynalazków w Łodzi, Sienkiewicza 40, która czynna jest codziennie w godzinach od 8 rano do 20 wieczór, winien to uczynić co rychlej.

Wycieczki zbiorowe winny być zgłoszone na dzień wcześniej telefonicznie (Nr. 241.70).

Walne Zebranie Zw. Pończoszn. czo-Dzianego

Przy licznych udziałach członków odbyło się w niedzielę w Sali Domu Zw. Zaw. Roczne Walne Zebranie Zw. Pończoszn. czo-Dzianego.

Referat polityczny wygłosił sekretarz, tow. Jurczak. Nad sprawozdaniem: organizacyjnym i ogólnym zdaniem przez tow. Olaska i Jurczaka rozwinęła się ożywiona dyskusja. Po przyjęciu szeregu rezolucji natury politycznej i organizacyjnej Walne Zebranie dokonało wyboru nowych władz związkowych.

Dziś, dnia 25 b. m., o godz. 8 rano winni stawić się przed komisją poborową nr. 1 ul. Ogrodowa 34, part. ter., wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1918, zamieszkałi na terenie III. Komisariatu P. P., o nazwiskach, rozpoczynających się na litery: R. U. Tegoż dnia winni się zgłosić o wyznaczenie porze przed komisją poborową nr. 2, Al. Kościuszki 19, wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1918, a zamieszkałi na terenie VI. Komisariatu P. P., o nazwiskach, rozpoczynających się na litery: K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Nocny dyżur w aptece

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka Plac Kościelny — S. A. Charemska, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Bp-sztein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75.

Radio łódzkie CZWARTEK, 25 maja

5.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Pieśni wiosny” poranek dla szkół powszechnych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Populäre zespolony taneczny: Harry Roy i Eduard Bianco (płyty). 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytane programy. 15.00 „Gejzery” pogadanka dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady: 120349 62 685 733 804 121072 134 590 691 938 85 122113 251 711 816 123460 9 501 765 809 23 124203 329 39 70 125100 446 714 88 832 931 126028 358 69 579 651 64 69 811 127173 495 801 128000 213 308 35 654 75 803 26 129309 20 448 544 977 130091 309 79 451 518 649 945 131463 65 503 8 60 68 647 132008 450 57 795 133708 835 993 134008 528 50 731 872 135041 97 138 408 535 97 992 136406 12 963 137005 42 148 460 710 811 138064 178 288 432 545 98 637 44 139091 114 51 561 140045 220 373 577 872 141195 315 19 21 493 568 79 142041 153 239 74 531 675 724 820 143179 92 94 144021 145063 182 629 744 146452 721 89 147198 210 607 148417 650 754 82 149364 406 68 878 79 986 150070 156 808 986 151158 270 436 69 501 918 152257 531 603 8 88 931 154093 156 72 77 405 81 500 713 894 155047 342 740 802 72 934 156076 108 243 55 342 43 59 80 427 96 532 755 949 157089 136 489 90 677 825 158033 81 155 77 200 81 387 417 86 549 855 904 159167 220 392 847 96 95 160116 41 555 767 852 86 941 161150 272 514 642 809 162220 499 742 163313 430 548 164051 238 435 611 81 876.

Tabela wygranych 14 dzień ciągnięcia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie	
GŁÓWNE WYGRANE	
25.000 zł. na nr. 112001.	
10.000 zł. na nr-y: 73653 130300.	
5.000 zł. na nr-y: 124 7460 119119 130512.	
2.500 zł. na nr-y: 19117 22652 34549 39020 75202 92404 94834 96205 104562 108216 122782 135368 138662 140849 161585.	
2.000 zł. na nr-y: 11127 24281 24688 29870 46930 49162 54394 58030 70744 78190 83854 132521 18074 168957.	
1.000 zł. na nr-y: 3469 5223 6004 12501 16536 23014 23061 23644 36219 37309 38599 43550 43296 89946 74866 77508 109015 120491 120548 125530 126269 126722 131839 137119 135781 144023 144752 149945 151561 152786 160167 160763.	
PO 250 ZŁOTYCH.	
25 585 860 922 43 1144 202 87 648 717 40 54 845 2063 222 92 94 369 621 639 587 3053 92 155 58 38 261 435 87 655 59 835 53 4096 97 134 44 71 96 407 45 53 74 556 642 55 60 727 37 44 55 7 973 5115 273 77 369 602 71 92 824 57 75 6105 28 458 533 56 736 81 975 82 7072 115 52 337 505 80 641 775 8000 64 455 69 99 641 734 87 850 9087 167 75 539 65 712 21 38 841 10054 69 78 118 41 223 69 303 99 537 905 69 749 11338 72 12092 232 393 44 521 73 928 62 13127 35 206 370 89 430 51 92 556 94 646 768 860 14148 377 423 505 675 15059 410 520 70 863 16046 420 67 94 656 714 19 63 905 97 17179 92 304 542 752 811 21 39 907 18059 77 140 202 416 653 793 957 62 19168 356 76 443 940 20059 141 48 258 353 96 501 661 708 82 95 21024 118 244 361 402 22 77 919 806 922 22040 86 197 215 35 331 432 597 812 45 23124 69 303 761 841 87 84 939 24041 123 294 402 66 505 619 793 829 69 25027 53 60 131 250 361 85 98 435 64 607 19 60 72 713 60 62 65 847 85 26037 150 92 326 41 617 616 775 882 990 27234 41 586 971 719 988 28060 165 493 669 891 93 952 29049 79 145 213 30 508 37 331 50 808 65 81 954 30481 31020 52 65 157 237 385 438 532 69 628 844 905 59 32270 309 67 865 845 64 74 934 33093 116 221 553 670 91 722 863 34084 95 189 269 511 61 79 90 727 936 35042 147 310 12 410 69 517 67 36006 398 455 91 532 84 736 93 870 37078 97 123 276 87 334 401 937 45 35132 226 471 586 676 84 748 58 852 39203 465 703 800 70 995 40098 396 651 41033 126 39 365 87 674 42010 212 22 40 75 451 833 41 52009 69 98 235 52 85 421 517 641 51 735 52 899 953 83336 59 439 62 711 40 61 816 54083 139 219 28 562 634 969 55073 207 420 63 79 602 66 56074 105 70 339 329 63 652 707 45 77 824 973 57145 429 61 698 789 811 41 58046 162 360 603 628 59482 45 512 675 767 74 814 92 60017 39 69 133 46 84 271 85 302 831 61224 321 22 459 524 806 70 83071 709 844 83017 399 628 59 834	

III ciągnięcie PO 250 ZŁOTYCH.

76 246 305 448 612 831 1017 104 262 378 83 704 2104 55 241 307 44 403 594 757 92 983 3018 150 428 506 600 45 74 990 4699 702 5184 307 426 594 6610 92 846 7126 386 500 81 97 632 50 739 49 802 984 8335 449 500 26 68 796 801 19 9092 236 408 9 882 939 10082 169 93 592 885 11040 55 65 334 505 61 607 41 49 802 37 12052 95 302 40 96 494 778 976 13024 129 257 375 401 12 95 14373 542 84 90 807 987 15444 759 879 89 16343 75 82 619 52 17081 215 473 715 873 956 71 97 18027 57 170 273 95 467 565 40 629 971 12925 331 725 884 20004 349 568 602 21 21257 308 591 22034 325 495 578 753 846 954 23268 603 944 24017 216 32 41 426 552 60 877 905 13 25063 111 204 333 418 576 701 829 98 916 26218 62 91 375 427 41 585 937 27023 444 593 627 965 28098 157 221 57 307 504 18 39 82 693 713 29242 393 101 12 27 30045 117 269 347 577 783 884 31005 205 52 515 933 32152 66 290 350 514 20 33079 248 541 35088 167 201 314 78 822 36120 322 69 484 545 723 37315 634 48 763 812 38199 435 39127 343 438 892 97 914 40037 121 295 406 558 906 948 58 41051 96 218 455 997 42067 103 63 394 495 539 602 16 901 67 43629 724 44115 301 657 45214 640 916 46127 200 80 370 643 581 991 47019 315 574 772 873 910 48366 445 676 82 884 49163 210 577 86 94 960 723 974 50205 477 96 717 48 51247 336 452 613 52142 262 569 888 98 53087 153 292 456 86 940 43 54103 70 221 33 309 442 852 905 14 47 55155 258 425 45 56082 474 18 847 82 954 57103 749 58063 121 52 70 327 95 420 809 985 59018 364 432 958 60687 733 810 94 61008 96 233 501 64 612 49 72 782 878 83 62420 512 698 63074 377 417 95 607 832 966 64186 401 28 68 65141 63 418 807 22 948 66142 82 253 312 16 554 844 94 67014 96 177 346 450 972 68378 557 674 799 938 56 69240 369 690 848 96 922 70002 102 353 416 992 71191 392 414 70 571 960 72082 158 63 93 203 4 350 63 642 65 984 79124 201 477 686 961 74469 71 559 98 92 75045 575 871 768 909 76012 331 80 402 657 77164 274 401 18 856 78093 281 382 908 79246 409 554 64 924 50 82169 592 83178 557 646 840 84476 85068 80 126 31 600 882 86202 304 423 30 552 79 96 626 832 907 87104 43 77 509 90 99 612 93 788 953 88132 495 855 57 64 948 89037 50 9 216 674 770 90059 168 362 789 929 91825 710 92192 475 512 879 93241 465 764 832 94072 182 282
--

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. na nr-y: 34575 132610.	
20.000 zł. na nr. 63496.	
15.000 zł. na nr. 37023.	
10.000 zł. na nr-y: 189 358 103850 5.000 zł. na nr-y: 8142 12895 26481 71005 72366 109720 112637 122958 142524 152047.	
2.500 zł. na nr-y: 25597 25858 45613 55063 57844 68608 76639 88921 106746 119433 127559 138817 144076 146856 163485.	
2.000 zł. na nr-y: 136 17270 39990 44299 46562 58618 58714 75720 86441 90659 90703 101857 137786 144722 148701 153051.	
1.000 zł. na nr-y: 2235 4059 5412 15039 20578 41163 42505 46191 54099 54246 59912 64117 69243 77753 83444 85784 87156 87964 93763 95122 96188 96279 96570 102862 104791 111564 116864 123640 127682 127648 136262 149226 149732 159656 160959 161395	
PO 250 ZŁOTYCH.	
277 518 93 94 1073 324 36 549 907 68 2003 496 988 3745 74 79 869 959 63 4231 60 389 81 513 711 807 5123 306 720 35 6020 69 372 83 942 7114 29 47 469 97 757 8036 112 53 265 398 425 756 816 9110 443 561 10513 653 734 756 870 11401 778 845 12126 497 519 44 650 826 73 13101 18 203 300 14042 124 213 94 346 861 990 15294 300 81 420 642 999 16005 59 190 283 400 570 91 751 17087 132 253 396 785 18285 813 64 19071 205 381	

Z codziennych walk robotników

Zatarg w „Union — Textile“

W zakładach f-my Union Textile, Wólczańska 219, 1000 robotników na znak protestu przeciw przyjęciu wydalonego przed 4 tygodniami robotnika porzuciło pracę.

W odpowiedzi f-ma ogłosiła lokaut unieruchamiając fabrykę. Kl. Zw. sprawę skierował do Inspekcji Pracy.

Strajk w Wimie

Na tle niewyrabiania stawek wybuchł strajk na przedziałni bawełny egipskiej Widz. Manufaktury. Na konferencji odbytej na terenie zakładów przy udziale przedstawiciela Kl. Zw. ustalono, że z powodu nieobec-

ności syndyka masy upadłości sprawa załatwiona zostanie definitywnie w piątek dn. 26 bm. Strajk został przerwany.

Umowa zbiorowa dla monterów

W Okręgowym Inspektoracie Pracy odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej dla monterów hydraulicznych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach instalacji centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów.

W wyniku konferencji zawarto układ zbiorowy na warunkach z ub. roku. Umowa podpisana została na okres jednego roku.

Dziś ostatni dzień zapisu dzieci do szkół

Wczoraj oraz w dniu dzisiejszym przeprowadzane są zapisy dzieci nowowstępujących do szkół.

Obowiązkiem szkolnym w bieżącym roku zostają objęte dzieci rocznika 1932, które muszą być zgłoszone do jednej ze szkół powszechnych. Przy zgłoszeniu dziecka rodzice zobowiązani są przedstawić metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy (powtórnie).

Osoby, które zamierzają dziec-

ko posyłać do prywatnych szkół muszą uzyskać w Komisji Powszechnego Nauczania odpowiednie potwierdzenie.

POŃCZOCHY
skarpetki, bielizna damska i męska
Specjalny dział z małymi skazkami.
Sprzedaż det. Ceny ściśle fabryczne.
„TANIE ŹRÓDŁO POŃCZOCH”
Łódź, Narutowicza 36, front parter
tel. 263-08.

Wyższe zasiłki otrzymają rodziny dla rezerwistów

Zgodnie z zarządzeniem władz centralnych zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych do służby wojskowej zostają podwyższone w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców, a więc jeśli chodzi o województwo łódzkie, w Łodzi, Piotrkowie i Fabianicach.

W miastach tych zasiłki zostają podwyższone o 20 gr. a mianowicie dla samotnych 1.10 zł. dziennie.

Równocześnie nastąpi usprawnienie wypłaty zasiłków, przez wprowadzenie systemu wypłat za pośrednictwem poczty.

Nieuczciwy zawiadowca stacji skazany na 1 rok więzienia

Na stacji Andrzejów obowiązki zawiadowcy stacji pełnił Edmund Michalak.

We wrześniu ub. roku podczas rewizji kasy na stacji w Andrzejowie stwierdzono brak 33 zł. za trzy listy przewozowe. Zawiadowca wyjaśnił, że wpłata jest uwidoczniona, ale firma jeszcze nie wniosła należności.

14 października 1938 r. zarządzone ponowną kontrolę, przy czym stwierdzono brak 340 zł. oraz ustalono, że Michalak za wcześniejsze wyładowanie wagonów pobierał nagrodzenie do własnej kieszeni.

W wyniku dochodzenia Michalak został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Michalak zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okr. w Łodzi. Tłumaczył że brak w kasie powstał podczas jego nieobecności, kiedy zastępującemu urzędnikowi zginęło 240 zł. Chciał brak pokryć.

Rewizja procesu o utopienie żony

W 1931 roku Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na 12 lat więzienia Piotra Jagielskiego za utopienie żony w studni. Głównym świadkiem oskarżenia był 8 letni syn Jagielskiego, który

lecz nie zdażył, gdyż kontrola zaskoczyła go. Pieniądze jakie pobierał za wcześniejsze wyładowanie przekazywał na FON. Sąd skazał Michalaka na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary, 40 zł. grzywny i utratę praw publicznych i honorowych na 2 lata,

GRAND-KINO
Początek 4, 6, 8, 10
Arcyfilm,
który wstrząśnie sumieniem

U KRESU DROGI...

Tragedia wielkiego uczonego, który chciał pozostać wiernym swemu powołaniu...
Nowa potężna kreacja
J. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO
W rol. pozost.: Małkiewicz, Domańska, Brodzisz, Cwiklińska, Brodniewicz, T. Wiszniewska.

Krwawy dramat na dworcu autobusowym

pracownik śmiertelnie zranił żonę poczym sam popełnił samobójstwo

Wczoraj około godziny 2 nad ranem rozegrał się w domu przy ul. Lutemiejskiej 13 wstrząsający dramat małżeński.

W domu tym należącym do północnego dworca autobusowego mieszkał od dłuższego czasu 29-letni Tadeusz Ożuchowski, zatrudniony w przedsiębiorstwie autobusowym w charakterze biuralisty. Przed trzema miesiącami zaledwie wszedł on w związek małżeński z młodziutką, bo zaledwie 19-letnią Ireną.

Ożuchowski cierpiał na gruźlicę płuc, o czym jednak nie powiedział swej żonie. Z tego powodu czynił sobie stale wyrzuty, tym bardziej, że stan jego zdrowia stale się pogarszał.

Nie mogąc przeboleć, że wkrótce będzie musiał odejść od swej ukochanej żony na zawsze, postanowił wraz z nią zakończyć życie.

Wczorajszej nocy, gdy żona spała napisał list, w którym wyjaśnił, że postanowił zastrzelić swą żonę i sam popełnił samobójstwo, a ponadto prosił aby ich ciała pochowane zostały w jednej mogile.

Ożuchowski po napisaniu listu strzelił dwukrotnie w rękno żony z odległości zaledwie 25 centymetrów, w pierś oraz w twarz, po czym będąc pewnym, że ją zabił, strzelił sobie w usta, ponosząc śmiertelne rany.

Echa strzałów zwały się słuch dworca autobusowego, która wyważeniu drzwi wiodących do mieszkania Ożuchowskiego na tychmiast zaalarmowała policję.

Lekarz pogotowia miejskiego przewiózł Ożuchowską w stanie beznadziejnym do szpitala Okręgowego, zaś zwłoki samobójcy do prosektorium.

Specjalista od okradania dzieci odpocznie za kratkami

Przed Sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał 19-letni Ignacy Niewiadomy bez stałego miejsca zamieszkania, poprzednio karany już za różne przestępstwa. Niewiadomy obrał sobie specjalny proceder. Zatrzymywał na ulicach powracające ze szkół dzieci i proponował odniesienie za opłatą listu pod wskazany adres. Przy tym zleceniu oświadczał, że odnoszący list otrzyma pieniądze, które ma przynieść mu

z powrotem. Zatrzymywał przy tym jak zastaw teczkę palto i in. przedmioty z którymi się ulatniał. Na skutek zameldowania rodziców ustalono, że Niewiadomy ma na sumieniu kilkadziesiąt podobnych przestępstw, a na wiet był już karany za podobne kradzieże.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznanu sprawy skazał Ignacego Niewiadomego na 1 rok więzienia.

Łódzcy hitlerowcy wciąż prowokują

Sąd Grodzki w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko Marcie Stickel, zam. przy ul. Rzgowskiej 19, oskarżonej o obrazę Narodu i Wojska Polskiego.

W dniu 10 kwietnia r. b. Stickel w pralni mieszczącej się w tym samym domu, w czasie rozmowy z sąsiadkami, wyraziła się m. in., że „Wojsko Polskie to samo lajdactwo, bo śpi w gnoju”.

O powyższym złożone zostało zameldowanie w policji.

W dniu wczorajszym Stickel zasiadła na ławie oskarżonych. Sąd grodzki jednak uznał się za niekompetentnego i przesłał akta sprawy do Sądu Okręgowego, celem ponownego zbadania jej.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym 19-letni Karol Mitman, oskarżony o obrazę Narodu Polskiego.

W dniu 23 marca rb. przyszedł on do meczarni we w Rybnitowice gm. Widzew, powiat łódzkiego. Spotkawszy w meczarni kilka osób, wszczął rozmowę na temat polityczny. Wówczas to jeden z obecnych oświadczył, że jak będzie wolał, to „zdejmie kapotę” i będzie bił hitlerowców. Mitman odezwał się wówczas: „Kto się tam poszedł bić za waszą Polskę”.

Mitman pociągnięty do odpowiedzialności został przez sąd skazany na 6 miesięcy więzienia.

Rowerzystka pod samochodem

Na szosie z Wolborza Piotrkowa taksówka Wacław Lewińskiego z Łodzi najechał na rowerzystkę 20-letnią Annę Święconek ze wsi Meszce. Doznała ona bardzo ciężkich obrażeń ciała i w agonii przewieziona została do szpitala.

Lewiński oraz jadący w taksówce Izidor Olszewski i Maria oraz Wacława siostry J. drzejczyk odnieśli lżejsze obrażenia ciała.

DZIAŁ LEKARSKI

DR. MED.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mozoptyciowych.
ZAWADZKA 6,
tel. 234-12

przyjmuje od 8-11 2-4 i 6-8 w niedzielę i święta od 8-1 w pi

PRZYCHODNIA SPECJALNA dla chorych wenerycznych

Leczenie chor. wenerycznych, stałymi i skórnych, leczenie promieniami Rentgena, analizy krwi, wydzielin.

Zawadzka 1 tel. 206-08
front I piętro, czynna od 8 r. do 9 w
Porada 3 zł.

Dźwiękowe PRZEDWIOŚNIE

K i n o
Żeromskiego 74-76. Telefon 129-88.
Dojazd tram. 5, 6, 0 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.

Dziś wspaniałe arcydzieło polskiej produkcji 1939 roku

Dr. M U R E K

wdg. poczytnej powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza.
W rol. gł.: Nora Ney, Mieczysława Cwiklińska, Jadzia Andrzejewska, Franciszek Brodniewicz i Kazimierz Junosza-Stępowski.

Ceny miejsc: I—1.09, II m. 90, III—0.50. Kupony ulgowe po 70 gr z prawem zajmowania dowolnych miejsc. Początek przedstawień w dni powsz. o g. 4 w niedz. i święta o g. 12.

Dwie śmiertelne ofiary spowodowała zerwana antena

W Piotrkowie na przedmieściu Bugajskim w polu przy ul. Słowackiego 148 miał miejsce niezwykły wypadek.

Wichura zerwała antenę, która zwiisała na przewodnikach elektrycznych o wysokim napięciu.

Pasącą w tym miejscu było 18-letnia Zenobia Królikiewicz zamierzająca zdjąć antenę i zo-

stała porażona śmiertelnie prądem.

Na krzyk nadbiegli ojciec Królikiewiczówny 70-letni Jan i brat 25-letni Hipolit. Ojciec został porażony, jednak został przy życiu, natomiast młodszy padł również trupem na miejscu.

Porażonego Jana Królikiewicz odwieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Niezwykła kradzież blachy dachowej

Nocy ubiegłej około 5 nad ranem na ulicy Srebrnej obok fabryki Buhlego policja zatrzymała czterech podejrzanych osobników, którzy ładowali na furmankę wielką ilość blachy cynkowej. Ponieważ nie chcieli wytłomaczyć skąd weszli w posiadanie tego osobliwego ładunku, policja przeprowadziła ich do komisariatu. Dopiero

tutaj zdołano ustalić, że wszyscy czterej dokonali kradzieży we wsi Pabianka pod Łodzią, gdzie zerwali dachy blaszane z kilku domów mieszkalnych, a następnie przewieźli je do Łodzi. Ogółem zdobyli w ten sposób ponad 300 kilo blachy cynkowej. Po ustaleniu personalii wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie.

ROBOTNICY I PRACOWNICY BOJKOTUJĄ KINO „MIMOZA” przy ul. Kilińskiego 178

Krwawa bójka pomiędzy Niemcami w Konstancynie

W dniu 21 maja rb. około godziny 11 wieczorem na terenie miasta Konstancyna doszło pomiędzy tam zamieszkałymi Niemcami do awantur, które tylko dzięki interwencji władz zostały szybko opanowane.

Od dłuższego czasu pomiędzy pewną grupą Niemców w osobach: Ottona Workiarta, Jana Workiarta, Alfonsa Gelertera z jednej strony a tamże zamieszkałymi: Janem Pastorem, Reinholdem Szeferem, Oskarem Meltzerem, Karolem Ruprechtem i Oskarem Millerem z drugiej strony panowały antagonyzmy na tle ustosunkowania się do Rzeszy Niemieckiej.

W niedzielę późnym wieczorem po sutej libacji, grupa Niemców w stanie mocno pijanym z Reinholdem Szeferem na czele wszczęła sprzeczkę z Workiertami i Alfonsem Gelerterem.

Sprzeczka przerodziła się szybko w bójkę, w wyniku której prawie wszyscy uczestnicy obu stron odnieśli lżejsze lub ciężkie uszkodzenia ciałesne.

W czasie bójki w domu Workiarta i sąsiednich posesjach zostały wybite szyby w oknach.

Na miejsce przybył silny oddział policji, który z trudem opanował sytuację.

Sprawcy zająć zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Oskarżeni o kradzież brylantów skazani za nielegalne przekroczenie granicy

W dniu wczorajszym Sąd Okr. w Łodzi ogłosił wyrok w procesie przeciwko głośnym złodziejom brylantów małż. Zygmuntovi i Stanisławie Nawrockim.

Nawrocki oskarżeni są o to że 24 stycznia 1938 r. będąc w Wiedniu dokonali kradzieży 380 brylantów i 2 pereł wartości 80.000 szylingów następnie po nielegalnym pobycie w Szwajcarii przybyli do Łodzi gdzie nabyli za 41.000 zł. dom przy ul. Rzgowskiej 68, zapisując go na nazwisko siostry Nawrockiego Anny Pilarskiej.

W dniu wczorajszym Sąd

Okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok na mocy którego Nawrocki od zarzutu dokonania kradzieży zostali uniewinnieni z braku dostatecznych dowodów natomiast oboje Sąd uznał za winnych nielegalnego przekroczenia granicy i skazał ich każdego na 1 rok aresztu i 2000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 6 miesięcy aresztu.

Wysoki wymiar kary za przekroczenie granicy Sąd uzasadnił tym, że oskarżeni przekroczyli ją w celu dokonania przestępstwa.

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Łodzianinie“

Dźwiękowy kino-Teatr

„URANIA“

Cegielniana 2. Tel. 107-34

Początek o godz. 12.

Dziś, w czwartek od godz. 12—3 wszystkie miejsca po 54 gr.

Wielki podwójny świąteczny program! — Poraz pierwszy w Łodzi
I. Wielki film sensacyjny p. t. „R. 107 wzywa pomocy”
W rolach głównych: William Garfan i Judith Barret

II. Wielki film sensacyjno-bokserki.
Wielka uczta dla sportowców w filmie „Tłum szaleje”
W rolach główn.: Robert Taylor, Maureen Sullivan i Frank Morgan.